

Grypa w Wielkiej Brytanii prawie zniknęła

1 lutego 2021

Wszystko wskazuje na to, że na skutek obostrzeń wprowadzanych w związku z epidemią COVID-19, grypa w tym roku niemal zniknęła. Eksperci w Wielkiej Brytanii zgodnie przyznają, że tak niskiego poziomu zachorowań nie obserwowano na Wyspach od 130 lat!

Czy można powiedzieć, że wirus SARS-CoV-2 w jakiś sposób wyparł wirusa grypy? Cóż, z pewnością go nie unicestwił, ale wiele wskazuje na to, że na skutek wprowadzanych od roku obostrzeń w związku z epidemią COVID-19, wirus grypy nie miał za bardzo jak się przenosić. Z opublikowanych właśnie danych wynika, że w drugim tygodniu stycznia, który zazwyczaj jest na Wyspach najgorszym tygodniem jeśli chodzi o liczbę zachorowań na gripę, objawy grypopodobne zgłosiła lekarzom rodzinnym tylko nieco ponad 1 osoba na 100 000 osób. To niezwykle mało w porównaniu do średniej z ostatnich 5 lat, która wynosi 27 na 100 000 osób. „Ostatni raz tak niskie wskaźniki mieliśmy wtedy, gdy jeszcze liczyliśmy tylko zgony z powodu grypy, czyli w 1888 roku, przed pandemią grypy z przełomu lat 1889/1890” – poinformował John McCauley, dyrektor jednego z centrum badań nad gripą współpracującego ze Światową Organizacją Zdrowia.

O tym, że spadki zachorowań na gripę na półkuli północnej drastycznie się zmniejszyły, dowiadujemy się w Wielkiej Brytanii i w Polsce dopiero teraz. Ale już w sezonie wiosenno-letnim o znaczącym spadku zachorowań na gripę informowały państwa położone na półkuli południowej, w których to właśnie w tym okresie przypada szczyt zachorowań na tę chorobę. W Australii oficjalne dane mówiły o jedynie 14 przypadkach grypy w kwietniu i żadnym przypadku grypy w czerwcu (w szczycie sezonu grypowego). W Chile z kolei od kwietnia do października

wykryto zaledwie 12 przypadków grypy, podczas gdy w tym samym czasie w roku poprzednim zachorowań było blisko 7000. Wreszcie w Republice Południowej Afryki liczba zachorowań na grypę spadła o 99 proc.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk

Komentarz „Wołnych Mediów”

Należy też rozważyć kwestię – czy koronawirus był wcześniej błędnie rozpoznawany jako grypa? Według statystyk liczby chorych na grypę w latach ubiegłych pokrywa się z liczbą chorych na grypę + COVID-19 w roku 2020. problematyczna jest również wiarygodność statystyk koronawirusowych – czy grypa nie jest klasyfikowana jako koronowirus, aby zawyżać statystyki pandemiczne.